

Nro.

43.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 23go Lutego 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne.

Relacye Jenerała Clerfayt nadesłane z *Mühlheim* aż do 2. Lutego siągające poznać daia: że ziednoczone Prowincye *Hollenderskie*, oprócz tych okolic, w których woyska Koalicyjne konfystuią, wszędzie Konfytucyę Roku 1787. przy-
Y 2 ięły,

ięły, a Lud deklarował się za *wolnością*,
tudzież za *przyjaciół i aliantów Francyi*.

Ponieważ woyska *Angielskie* przy-
krościami, na które w czasie *nawfro-
zney zimowey* pory wystawione były,
aż nader są *znużone*; dla tego *stanowi-
ska Campea i Zmoll (w Holandyi)* opu-
ściły, i *reyterowały* się dla użycia po-
trzebnego *spoczynku* za rzekę *Ems*.

Od dnia 28. do 30. *Stycznia* po-
szła za ich przykładem reszta *Koalicyj-
nych woysk Niemieckich*, częścią dla
potrzebnego *spoczyku*, częścią, i *nay-
bardziej* dla *niedośtaku żywności*.

Korpus pod *kommandą Jenerała Al-
vinzy* ieszcze w ten czas na *swoich zo-
stawiało stanowiskach*.

Lód na *Renie* dnia 28. *wzniósł* się, i
uczyniwszy *wylewy*, na *różnych miey-
scach nadbrzeżnych* poczynił *szkody*,
które *iednak* z *strony naszey* nie *tak zna-
czne* bydź *muszą*, ponieważ *Jen. Cler-
fayt* nic *szczególniejszego* nie *rapporto-
wało*, z *strony zaś* *nieprzyjacielskiej*
szkoda tak *była* z *aczna*, że *stanowiska*
nieprzyjacielskie w *wielu mieyscach* o
dwie mile od *brzegu* *musiały* się *reytero-
wać*. „

Jene-

Jenerał Graf de *Wallis* kommandujący armią we *Włoszech* uczynił *Re-lucyę* pod dniem 3. Lutego: że podług wielu doniesień szpiegów flotta nieprzyiacielika w *Toulonie*, niezawodny odebrała rozkaz: ostatniego dnia *Stycznia* udania się pod żagle, i że się składa z 15, okrętów liniowych, i wielu innych pomniejszych, że ma 20,000. lądowego wojska na sobie, i jest na *Korsykę* przeznaczona. Ażali rzeczywiście wyszła pod żagle? jeszcze się dowiedzieć nie można było.

FRANCYA.

Przybyły do *Paryża* Minister *Pruski* Graf de *Golz*, po mianych konferencyach w *Bazyley* z *Francuzkim* Posłem *Barthelemy*, tudzież Minister *Szwedzki* *Baro Ståel* mieli konferencye różne z członkami *Deputacyi* ocalenia.

Dnia 26. *Stycznia* na *Sesji* *Konwencyi* czytał *Richard* imieniem *Deputacyi* ocalenia *List* drugi *Deputowanych* *Reprezentantów* ludu z *Amszterdamu* pod 22. *Stycznia* pisany, w którym donoszą: że cała *Prowincya* *Holiandya*, tudzież *Prowincye* *Geldrya*, i *Ultraiekt* się pod-
da-

dały, i że forteca *Gertruydenberg*, *Willemstadt*, *Gorcum*, i *Dordrecht*, kapitulowały, że wprawdzie zimno nieznosne trzyma, ale mężstwo zwycięzców nie ustaie &c.

Dnia 27. żądała od Konwencyi Deputacya ocalenia pozwolenia wystania 2. Deputowanych *Ramel* i *Gochon* do *Hollandyi*. Na to *Dübem* wniósł: że wspomnianym Deputowanym potrzeba dać oznaczenie do armii *Północney* nie do *Hollandyi*. „ Wrzeczy samey mówił *Lesage Senault*, mógłbym się spytać: czyli ich na *Polaków* oznaczają? „ Wszak tylko Konwencya, zawołał *Gaston* ma prawo zawierania pokoju? „

Ci trzey mówcy znani są iako gorliwi *Jakobini*, którzy nie zwykli sprzyjać pokojowi. Ich zarzuty sprawiły wielki spór. *Dübem* przywodził: że *Dü-mouriez* także pierwszy krok uczynił nadając sobie imię *Jenerała Niderlandskiego*. Nakoniec mówił *Richard* członek Deputacyi ocalenia: „ Każdy musi przyznać, że *Francya* w związkach i stosunkach, w których z *Europą* została, ma ważne załady do roztrząsania i traktowania, i że *Reprezentanci Ludu*, którzy chcą zgodną radę przedsięwziąć, nie ma-
ią

lą byź przewyższani zdaniem Reprezentantów ludu przy armii zostających; w takim bowiem traktowaniu zgoda powinna panować. Nie kontentował się jednak tém *Dübem*, „Walze panowanie, mówił, Mci Panowie! wezmie swój koniec. „Nareszcie po długim sporze, chciał *Dumont* wszystkie partye pogodzić projektując dla mających byź wyśtanymi nazwisko: *Reprezentanci ludu przy armii w Hollandyi*, co zostało przyjętém.

Dnia 28. Stycznia ieszcze większy wszczął hałas *Dübem* na Seſsji Konwencyi; co jednak z nieprzyjemnym skutkiem dla niego się zakończyło. Powodem tego był *Profesor Lacroix*, aresztowany za pismo broniące royalizmu. Ponieważ dnia 24. dekretowano: aby nikt nie był oddany Trybunałowi rewolucyjnemu, póki by wprzód o nim Konwencyi relacya nie była uczyniona; z tych miar żądał *Lecointre*: aby i *Lacroix* został uczestnikiem prawa tego, i mówił na jego obronę. Na to *Dübem* terażniejszy Konwencyi *Marat* wpadł w gniew, i zapalczywość, i wszystkich otaczających siebie nazywał *Royalistami i Arystokratami*. Wtedy ci, których tykał podobnieź się rozjątrzyli, i onegoź krwawożercą i strach
w Rze-

w Rzeczypospolitey rozprzestrzeniającym nazywali. Hałas coraz się wzmagał, i Prezydent z trudnością przez nakrycie głowy, i dzwonienie w dzwonek mógł przywrócić spokójność, i cichość. Nakoniec po uśmierzoney burzy dekretowano: aby *Dübena* odesłany był na 3. dni do opactwa (więzienia) ponieważ zelżył Konwencyę. Względem Profesora *Lacroix* uchwalono: aby przez *Paryzki* sąd kryminalny sędowi rewolucyjnemu oddany został, który właśnie dnia 28. Stycznia swoje urządowanie zaczął.

Paryzkie Gazety zawierają w sobie List z *Nantes* pod dniem 15. Stycznia pisany, w którym następujące wyrażają się rzeczy:

„ *Büreau* wysłany od tutejszego *Reprezentanta* ludu do *Vendee*, teraz powróciwszy doniósł: że *Charette* najpierwszy Naczelnik *Rebellizantów* poddaie się na wezwanie *Reprezentantów* Ludu; inne także znaczne korpus, mające sławnego zawódźcę, okazuje podobneż sentymenta, lecz tylko *Stofflet* zostający na czele Korpusu składającego się z cudzoziemców, nic nie chce o zgodzie wiedzieć. *Büreau* z największem tylko niebezpieczeństwem mógł się udać do owych oko-

okolic, gdzie on (Stofflet) konfytuje. *Charette* żądający pokoju równie jak wszyscy mieszkańcy *Vendeyscy*, oświadczył się, i ofiarował: że póydzie przeciw *Stoffletowi* łącznie, z Republikantskiem woyskiem. Z utęsknieniem oczekujemy żywności z owych okolic w powstaniu do tych czas będących, w których są wielkie zapasy. Z *Chouanami* mamy jeszcze wiele do czynienia, ponieważ są rosproszeni. „

Wyflany do *Marsylii* *Krolewicz Conti* żyje tam w naywiększey nędzy.

Oskarżeni Reprezentanci *Barrere*, *Billaud*, *Collot*, i *Vadier*, o których jeszcze oczekują relacyi Kommissyi oznaczoney, z 21. członków się składającej, po wydanej iedney obronie, gdy ta nie wiele uczyniła wrażenia, teraz rozfiali drugi memoryał, który właściwie jest ich pochwalną mową, i w którym wszystko przypisują i przywłaszczają sobie, co tylko pożytecznego, i dobrego w czasie ich Rządu się dla Rzplitey wydarzyło.

Wiadomość o wzięciu *Amszterdamu* podniosła cenę *Affygnatów*, i spodziewają się, że w takieyże proporcyi spadnie cena towarów.

By-

Bywłszy Minister wojenny i Jenerał *Servan*, który prrzez czas długi zosta-
wał w więzieniu, teraz wypuszczony
został na wolność.

Jenerał *Düben* kemmenderujący w
Kolonii nie dawno odebrał był rozkaz,
udania się do *Brest*, dla objęcia kkommen-
dy nad woyskiem, tam się zciągającym.
Gdy przybył do *Akwizgranu*, został
aresztowany, i do *Paryża* zaprowadzo-
ny. Miał on na własne *Conto* wybierać
Kontrybucye; inni zaś twierdzą: że
przez częste posyłanie trębaczów do Je-
nerałów *Niemieckich* wpadł w podeyrze-
nie. Zimno dnia 28. Stycznia w Pary-
żu było bardzo wielkie, lecz *Lalande*
cieszył obywatelów obietnicą: że do 5.
Lutego ustać miało, ponieważ srogie zi-
mno powszechnie tylko przez dni 40.
trwać zwykło, a to się dnia 25. Grudnia
zaczęło.
